

Tato idę z Tobą oddać krew

12.06.2014.

CHOSZCZNO Jutro żołnierze dywizjonu artylerii samobieżnej 12 Brygady Zmechanizowanej spotkają się na uroczystej zbiórce kultywującej artyleryjskie tradycje. Wczoraj zorganizowali u siebie akcję krwiodawstwa, podczas której oddali ponad 26 litrów krwi. Czekolady, które za to dostali, przekażą dla dzieci z domu dziecka.

Wczoraj w koszarach dywizjonu artylerii samobieżnej krew mógł oddać każdy, jednak mimo tego, że żołnierze rozmieścili w mieście plakaty, to jednak ostatecznie tylko mundurowi oddali krew. – Już zdecydowaliśmy, że takie akcje będziemy organizować przynajmniej raz na kwartał i chcemy, by także mieszkańcy Choszczna mogli z nich korzystać – mówi dowódca dywizjonu mjr JAROSŁAW CHOJNACKI. Zapytany o to, skąd wzięt się pomysł na to, by ściągać do jednostki obsługę Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie, zdecydowanie odpowiada, że wymyślił to st. chor. sztab. JACEK SCHMIDT. Ten sam, który w ubiegłym roku w trakcie XII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie zainicjował akcję zbierania nakrętek na rzecz chorego chłopca (art. Przesyłka pod choszczeńską flagą – red.), a nieco później odznaczony został przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

Obsługa Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie swój sprzęt rozmieściła w klubowej sali. Mimo tego, że pierwsze pobieranie krwi miało rozpocząć się o 11.00, to już godzinę wcześniej ustawiła się kilkudziesięcioosobowa kolejka. – Robiliśmy wcześniej sondę i z niej wynikało, że będzie około 45 osób, ale już teraz wiemy, że będzie zdecydowanie więcej. Panie pielęgniarki obawiają się, że nie wszystkich przyjmiemy – mówi J. Schmidt. W kolejce stoją też panie w mundurach, a wśród nich MICHALINA KAŁUZIŃSKA, była tancerka z choszczeńskiego Reversu. Zdradza nam, że dzisiaj odda krew po raz trzeci w życiu. ŁUKASZ WOJCIECHOWSKI krwi oddał zdecydowanie więcej, ale nie zamierza tego liczyć. Niektórym z nich trudno się dziwić, że nie chwala się ile, bo 135 litrów krwi i osocza chorążego Schmidta robi wrażenie. Nasz bohater pokazuje książeczkę z kolejnymi wpisami i tylko się domyśla, że w wojsku nikt nie oddał więcej od niego. Spokojnie i rzeczowo przypomina o tym, że 29 maja obchodziliśmy Dzień Żołnierzy Rannych i Poszkodowanych na Misjach Poza Granicami Kraju, a w najbliższą sobotę obchodzić będziemy Światowy Dzień Honorowego Dawcy Krwi. – To właśnie te dwa wydarzenia sprowokowały mnie do tego, żeby zorganizować, to co tu teraz widzimy – mówi. Podkreśla, że pomaganie innym sprawia mu dużą satysfakcję, ale tę największą poczuł wtedy, gdy jego 21-letnia córka Dagmara powiedziała: - Tato idę z Tobą oddać krew.

Podczas całej akcji panie z Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie zdążyły przyjąć 58 osób. 18 żołnierzy oddało krew po raz pierwszy w życiu. W sumie zebrano ponad 26 litrów krwi. Jakby tego było mało, wszyscy żołnierze zdecydowali, że czekolady, które otrzymali przekażą dla dzieci z domów dziecka. – Szanowni państwo serdecznie zapraszamy do nas na następną akcję – mjr Chojnacki zapewnił, że przy kolejnych poborach krwi, do koszar będzie mógł wejść każdy cywil.

Tadeusz Krawiec

{gallery}krwiodawstwo_das_2014{/gallery}